



Antoni Jaracz
(1883-1960)

Nauczyciel, długoletni kierownik Szkoły Podstawowej w Dobieszynie. W słowniku biograficznym nauczycieli Małopolski znajdujemy o nim taką informację:

Absolwent seminarium nauczycielskiego, nauczyciel powszechnej szkoły podstawowej w Głowience, Korczynie, Wróbliku, Chlebnej, w latach 1940 – 1943 prowadził tajne nauczanie w zakresie szkoły powszechnej, kierownik Powszechnej Szkoły w Dobieszynie.

Pismem Rady Szkolnej Krajowej we Lwowie z dnia 10 lipca 1910 roku został mianowany nauczycielem w gminie Dobieszyn.

W pierwszych latach swojej pracy organizował we wsi kursy dla analfabetów. Nauka w szkole była trzystopniowa. 20 lipca 1914 roku Rada Szkolna we Lwowie przekształciła szkołę w dwuklasową, a Antoniego Jaracza mianowała na kierownika. W tym też roku został skierowany na kurs ogrodniczy w Krakowie, prowadzony przez znakomitego biologa prof. Józefa Brzezińskiego.

Kiedy wybuchła I wojna światowa, poszedł na wojenną służbę wypełniać patriotyczny obowiązek, zostawiając młodą żonę z 3-letnią córką i rocznym synem. Sale szkolne na przemian zajmowali na cele wojskowe Rosjanie i Austriacy. Służył Ojczyźnie aż do 1 stycznia 1919 roku. Szczęśliwie powrócił z wojny.

Oprócz pracy w szkole krzewił na wsi kulturę agrarną, hodując kwiaty, rośliny ozdobne i użytkowe. Brał udział w kursach zakładania ogrodów, prowadził kursy sadownicze oraz inicjował akcje sadzenia drzewek wzdłuż dróg.

Szczególną jego pasją stały się kwiaty, owady oraz hodowla pszczół.

Rodzinę Jaraczów szanowano we wsi i całej okolicy za bezinteresowną pomoc w różnych życiowych i gospodarskich sprawach.

Ceniono go za dużą wiedzę i umiejętności.

Był organizatorem wycieczek. Prowadził kronikę w której zapisywał wszystkie ważne wydarzenia.

Działał w fundacji „Na odlew dzwonów” i razem z młodzieżą parafii zbierał kolorowy złom. Odlano z niego dzwony do nowego kościoła

w Jedliczu. Karolina i Antoni Jaraczowie 13 czerwca 1930 roku dostąpili zaszczytu bycia rodzicami chrzestnymi owych dzwonów.

Kiedy zarządzono w 1931 roku II spis powszechny, pełnił funkcję starszego komisarza spisowego.

Zaangażował się także w budowę szkoły w Czarnorzekach.

Z okazji 25-lecia szkoły w Dobieszynie, zorganizował uroczyste obchody połączone z zabawą dochodową na cele szkolne.

W czasie II wojny światowej nadal pełnił funkcję kierownika szkoły. Prowadził tajne nauczanie. Doskonałym kamuflażem dla tej niebezpiecznej pracy stało się krzewienie na wsi kultury masowej, a było nią m.in. prowadzenie w szkole chóru wiejskiego. Grał na skrzypcach i organizował wraz z rodziną jasełka.

Pomagał wysiedlonym rodzinom, dając im schronienie, a po wojnie starał się o rodziny zastępcze dla sierot, wspomagał dzieci darami przekazywanymi przez Unrę i PCK.

Po zakończeniu wojny prowadził ośrodek szkoleniowy przysposobienia wiedzy rolniczej dla młodzieży pracującej na roli.

Pracował w komisji ds. elektryfikacji Dobieszyna i zapalił 30 listopada 1948 roku pierwszą lampę elektryczną właśnie w szkole.

Zadania kierownika szkoły, już wówczas podstawowej sześcioklasowej, realizował poprzez współpracę z radą szkoły i komitetem rodzicielskim. Udzielał się w Czytelni Ludowej, organizując rocznicowe wieczornice.

Prowadził praktyki pedagogiczne z przyszłymi nauczycielami z krośnieńskiego liceum pedagogicznego.

Pełnił również funkcję płatnika dla nauczycieli na gminę Jedlicze.

Pod koniec lat 40. XX wieku działalność społeczna i jego praca zawodowa jako wielkiego patrioty stałą się niewygodna szczególnie dla lokalnych władz. Okazał się człowiekiem niepoprawnym politycznie.

Sytuacja oraz zmiany administracyjne w szkolnictwie, propagowana nowa ideologia w nauczaniu i przeżycia z tym związane odbiły się na jego zdrowiu. Konsekwencją tego stało się przejście na emeryturę 15 czerwca 1949 roku.

Opuścił szkołę i Dobieszyn, wrócił do domu rodzinnego w Krośnie poświęcając się pracy społecznej i uprawie ogrodu.



